KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 30 Października. / 11 Listopada. Rok 1859. № 299. Jutro, SS. 5ciu Braci Pol: i Marcina P. M.

Wczorajsza stu-letnia uroczystość pogrzebania szczątek zebranych na dawnym smętarzu XX. *Reformatów*, odbyła się z wielką solennością, godną takiej pamiątki, jaką jest oddanie czci popiołom Ojców, którzy od wieku złożyli na tej ziemi swą głowę. Już od rana Kościół XX. *Reformatów*, napełniony został pobożnym ludem, assystującym przy śpiewaniu Wigilji, a który w miarę zbliżania się solennej celebry, coraz liczniej napełniał Przybytek BOŻY, coraz więcej ścieśniał się w obrębie samej Świątyni PAŃSKIEJ, oraz przyległych krużgankach i w miejscowym smętarzu od strony ulicy Senatorskiej leżącym. Od samego rana, przy wszystkich Ołtarzach Kościoła, Duchowieństwo Świeckie i Zakonne, sprawiało bezkrwawą Ofiarę, za duszę zmarłych. Na wspaniałym katafalku, który już opisaliśmy poprzednio, sprawionym umyślnie w tym celu i przeznaczonym odtąd do użytku przy wszelkich wspaniałych obchodach żałobnych, spoczywała trumna jako symbol odprawianego Nabożeństwa; rzęsiste oświetlenie otaczające cały katafalk od dołu do góry, i jaśniejące blaskiem wszystkie Ołtarze Przybytku PAŃSKIEGO, dodawały tem większego uroku tej żałobnej uroczystości, nie często zdarzającej się, bo potrzebującej upływu stu-lecia. Na katafalku złożono część zebranych kości, wśród kwiatów i zieloności. Mszę Wielką celebrował pontyfikalnie, JW. JX. Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup Rodopolitański, Sufragan Kaliski, w obec JW. JX. *Dekerta*, Biskupa Halikarnaskiego, Sufragana Archi-Dyecezji Warszawskiej; JW. JX. Hr: *Platera*, Biskupa Mosynopolitańskiego, Sufragana Łowickiego, Prałatów i Kanoników Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej. Po ukończeniu Ofiary Stej, nastąpił tak zwany Kondukt Rzymski (*Castrum doloris*), celebrowany przez JJWW: Biskupa Hr: *Łubieńskiego*; Biskupa Hr: *Platera;* Prałata Scholastyka Metropolitalnego *Wyszyńskiego*, oraz Kanoników Metropolitalnych: *Topolskiego* i *Szczygielskiego*. Następnie Celebrujący poprzedzony czterema Dostojnikami Kościoła współcelebrującemi, oraz Duchowieństwem niosącym kości zebrane z katafalka, wyszedł z Kościoła w orszaku processyjnym na miejscowy smętarz, gdzie na wzniesioną w tym celu ambonę, umieszczoną po nad przygotowanym odpowiednim pogrzebowym dole, wstąpił JW. JX. Biskup *Plater*, i w religijnym duchu, objaśniającym ważność obrzędu, przemówił do tysiąca pobożnych. Żywe słowo Pasterza, pełne namaszczenia religijnego, i ten widok nicości człowieka, to jest dół i kości, przenikły do gruntu słuchaczów, odpowiadających łzami na słowo Pasterza. Cały smętarz *Reformacki*, i przyległą mu ulicę Senatorską zapełnili słuchacze, przyjmując współudział w tej pamiętnej dla miasta uroczystości, jaka staraniem Szanownego Zgromadzenia *Reformackiego*, z godną tak wielkiego obchodu solennością, odbytą została. Po skończonej przemowie pogrzebowej, pobłogosławieniu i pogrzebaniu kości, Duchowieństwo wróciło w tym samym processyjnym porządku do wnętrza Kościoła. W czasie odprawianego Nabożeństwa, Artyści tutejsi wykonali pod kierunkiem Dyrektora *Stefaniego*, różne pienia Religijne, a między niemi utwór tegoż Dyrektora i Kompozytora, umyślnie na tę uroczystość napisany przez niego. Za temat do tej muzyki, zasłużony Dyrektor wziął słowa z proroctwa *Ezechiela* rozdział 37: „Stała się nademną ręka Pańska i wyprowadził mnie w duchu Pańskim i postawił mnie w pośród pola, które było pełne kości:” Utwór ten muzyczny składał się z śpiewu solo tenor, z chórem i towarzyszeniem dwóch harf, siedmiu violonczel i dwóch kontrabasów. Oprócz tego wykonano także napisany na tę uroczystość śpiew, przez P. St: *Szczepanowskiego*. Pogoda, jaka rzadko w tej porze roku się zdarza, sprzyjała wczorajszej uroczystości. (Uroczystość pochowania zwłok w wieku XVIIIym, której niniejsza stanowi stulecie, dopełnioną została przez trzech Biskupów: *Witwickiego*, Poznańskiego; *Załuskiego*, Płockiego Sufragana, i *Popławskiego*, Inflanckiego).

W Kościele XX. *Pijarów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za dusze zmarłych Członków Konfraternji Sodalisów Marjanów, dnia 14go b. m. o godz: 7ej z rana.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej udzielić, dla rozdania między biednych, którzy podali na Imie JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI prośby o wsparcie, rubli rs. 10,000.

Przez Rozkaz Cesarski, Radca Stanu Piotr *Sofianos*, Urzędnik Vtej klassy do szczególnych poruczeń przy Głównodowodzącym Armją 1szą, i Zarządzający Kancellarją Dyplomatyczną Namiestnika Królestwa, za odznaczenie się w służbie, posunięty został do rangi Rzeczywistego Radcy Stanu.

Assesor Kollegjalny Baron *Meyendorff*, Pierwszy Sekretarz Poselstwa Cesarsko-Rossyskiego w Sztutgardzie, posunięty został do rangi Radcy Dworu, z pozostaniem Kamerjunkrem Dworu.

Dnia 13 b. m. po zwykłej Wotywie rannej, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, odbędzie się sesja sprawozdawcza roczna Archi-Konfraternji Literackiej w zabudowaniach XX. *Dominikanów*; na którą, Senior wszystkich Współbraci, tak dawniejszych jak i nowo przyjętych, uprzejmie zaprasza.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Ogarew*, powrócił z Paryża.

Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Xiążę *Barjatyński*, wyjechał do Rzymu.

Jutro o godzinie w pół do 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedmieściu, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Barbary z Leszczyńskich *Mencel*; na które, pozostały Mąż wraz z Synem, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Jutro o godz: 11tej z rana, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kazimierza *Macieje-*

wskiego, w Kościele *Powązkowskim*; na które, stroskani Rodzice, Bracia i Siostra zmarłego, zapraszają wszystkich Znajomych i Przyjaciół.

Zenona *Bader*, Panna, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zeszła z tego świata. Stroskana Matka z Rodziną zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z Kościoła po-Paulińskiego, jutro o godzinie 4ej po południu, na smętarz Powązkowski, odbyć się mające.

W dniu 7 b. m. zeszła z tego świata w Krakowie, ś. p. Petronella z Xiążąt Jabłonowskich Hrabina *Wodzicka*, Wdowa po ś. p. Józefie Hrabi *Wodzickim*, pogrążając w żałobę dwóch Synów: Henryka i Kazimierza Hrabiów *Wodzickich* i Rodzinę. Dostojna Nieboszczka była także matką zmarłych Alexandra Hr: *Wodzickiego*, Emilji Hrabiny *Zborowskiej* i Karoliny Hr: *Mycielskiej*.

Wkrótce w Kaplicy w Kościele XX. *Reformatów*, przy ulicy Senatorskiej, umieszczony zostanie organ, będący dziełem P. *Mielczarskiego*.

Wczoraj obchodzoną była w Warszawie pamiątka stu-letniej rocznicy urodzin Poety niemieckiego *Szyllera*, który to obchód, jako fakt dokonany, zapisujemy do kroniki naszej. Obchód ten odbył się w salach Redutowych, zgodnie z podanym poprzednio przez nas programem zabawy muzyczno-deklamacyjnej, a w której przyjęły udział tak ogłoszone tymże programem Osoby, jako też Amatorowie i Amatorki muzyczni, to jest: Panny: *Klodzińska*, *Noch* i *Hanusz*, oraz Artyści, jak PP: *Szczepkowski*, *Troschel* i *Wodziczka*, pod kierunkiem P. *Nocha*. Sala Redutowa przybrana była w odpowiedni transparent i popiersie Wieszcza niemieckiego, które wieńczyły poezja i dramaturgja, oddane artystycznym pędzlem przez P. Alexandra *Lessera*. Po bokach w girlandach wypisane były tytuły znaczniejszych dzieł *Szyllera*, w liczbie dwudziestu kilku. Całym urządzeniem tego kierował Pan *Voelk* Budowniczy. Obchód ten zaszczycić raczyła obecnością swoją JO. Xiężna *Gorczakow*, NAMIESTNIKOWA Królestwa. Znakomite Osoby Wojskowe, Dygnitarze Cywilni i liczne grono Publiczności, do półtora tysiąca osób wynoszące, albowiem już do wczoraj wszystkie bilety rozprzedane zostały, zapełniło salę Redutową, w której o godzinie 7ej wieczorem już wszystkie miejsca tak na dole jako i na galerji, zajęte zostały. Tak odpowiednio programowi, przemowy, jako też deklamacje i dzieła muzyczne, w liczbie których wykonano i kompozycję dyrygującego muzyką Pana *Nocha*, Publiczność przyjmowała z oklaskiem. Szczególniej też przyjęto deklamację, oddaną przez niegdy ozdobę sceny poświęcającej dziś jeszcze swój talent dramatyczny, ku czci nieśmiertelnego Wieszcza, wielkiego potęgą jenjalnego natchnienia! Po skończonym obchodzie, w wielu miejscach zebrały się gruppy przyjmujących w owej uroczystości udział, i zakończyły ten obchód podniesieniem w pamięć *Szyllera* nie jednego toastu. Dziś więc Komitet czuje się w obowiązku złożenia szczerej podzięki tak Amatorom jako i Artystom, oraz całej orkiestrze.

Na tegoroczny jarmark w Niznym Nowgorodzie, dowieziono 82,623 skrzyń herbaty, które wszystkie sprzedane zostały po cenie od 250 do 40 rubli za skrzynię.

P. *Oleszczyński*, wykończa obecnie Statuę BOGA-RODZICY przeznaczoną do Kaplicy w Kościele OO. *Kapucynów* w Lublinie, wzniesionej tamże za Gwardjaństwa Ojca *Prokopa*, dzisiejszego Prowincjała Kapucynów w Warszawie. Oprócz technicznej ze strony Budowniczego P. *Podczaszyńskiego* pomocy, wiele bardzo zawdzięczać należy P. *Kamińskiemu*, Pomocnikowi Budowniczego w Lublinie. Arcydzieło zaś które wykończa P. *Oleszczyński* nie mało się przyłoży do tego ozdobnego Przybytku, który już wkrótce otwarty zostanie dla Nabożeństwa.

W dniu 16 (28) Sierpnia, pożar gwałtowny nawiedził miasteczko Bialnicę w Gub: Mohylewskiej. Spłonęły: Kościół Prawosławny, Kościół Rzymsko-Katolicki, 208 domów, 63 magazynów i mnóstwo stert zboża i siana. Straty obliczają w przybliżeniu na rubli 225,000.

Józef *Kryński*, Jeometra klassy Iszej, zamieszkał w mieście Kaliszu na Tyńcu, w domu Budowniczego Wgo *Jasińskiego*.

W połowie miesiąca bieżącego, pociągi osobowe na kolei żelaznej Galicyjskiej, dochodzić będą aż do Przeworska.

Wyszła z druku xiążka do Nabożeństwa, pod napisem: *Wiązanka Miłości, ułożona ku czci Najsłodszego Serca ZBAWICIELA;* ozdobiona trzema rycinami na stali, na papierze welinowym, stronnic 570, druk P. *Psurskiego*. Cena exemplarza rs. 1, znajduje się we wszystkich xięgarniach Warszawskich.

Pojutrze, to jest 13 b. m. P. Sta: *Szczepanowski*, daje koncert w Płocku.

W Toruniu pękł gmach budowany dla fabrykacji gazu.

Dzisiejszy dzień *Marcina*, choć bez śniegu, przybył jednak na siwym koniu. Z rana mróz biały pokrył wszystkie dachy i ulice.

Wczoraj znaczna ilość gęsi padła ofiarą starego zwyczaju, ponawianego na Śty MARCIN. Wiele bowiem osób miasto Niedzieli, postanowiło skonsumować je wczoraj, inni odłożyli to na Niedzielę, a inni znowu ze szkodą dla gęsiego rodu, zamierzyli obejść ten zwyczaj i we Czwartek i w Niedzielę. Tym sposobem rok bieżący więcej policzy ofiar gęsich jak lata poprzednie. Według oznak po wczorajszych piersiach gęsich, zima będzie ostra.

Wspaniały lokal na Cukiernię w hotelu Europejskim dla P. *Conti*, ciągle się urządza. W tem samem miejscu istniała przed laty słynna cukiernia *Szymańskiego*, w której zarządzał P. Jakób *Głogowski*, dziś w dawnej cukierni *Lesla* będący. Po *Szymańskim*, była Apteka. Miejsce cukierków, lodów, pączyku i ciast, zajęły pigułki, mixturki i proszki. To trwało lat kilka, aż znowu słodycze od P. *Bisier*, zatarły wrażenia kuchni lacińskiej. Życzym z serca Warszawianom, aby nie byli w potrzebie zaglądania, do tyle wprawdzie zbawiennych i pożytecznych, acz mniej mile podniebienie łechcących zakładów, aniżeli cukierek *Lessla*, ciastko *Lursa*, albo gramolata i lody *Contego*.

Na ulicy Senatorskiej, naprzeciw Kościoła XX. *Reformatów*, gdzie od lat kilkunastu nie było już zegarmistrza, pomieścił się z zakładem swoim, Zegarmistrz Pan A. *Warmt*.

Wkrótce już część gmachu Pocztowego, oświetlona będzie gazem.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Krotochwili *Chcę sobie pohulać*, przywołani zostali: Panny: *Dobrzańska, Figarska* i *Marjak* po 2-kroć, oraz PP: *Panczykowski, Chomiński, Damse, Ostrowski* po 3-kroć, i oddzielnie Wszyscy.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 75; za garniec kop: 75.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 61; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 22, wartość kuponu kop: $44^4/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $72^1/_2$, wartość kuponu kop: 23.

Dwa artykuły z Turcji, jako to: jabłka (domneszti) i chleb Sułtański (sorbet) owocowy, otrzymał handel Józefa *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej Nro 486. Tamże nadeszły sosy angielskie, jabłka tyrolskie w różnych gatunkach, kasztany wyborowe włoskie, oraz sardynki świeże w oliwie z Nantes.

Anglja. *Londyn, 5go Listopada.* — Królowa przyjęła wczoraj, z rąk Pułkownika *Willoughby*, oraz Pana *Prinsep*, urzędnika biura Indyjskiego, kosztowny podarunek Maharadży Kaszmiru. Podarunek ten przywiózł do Europy Pan *Prinsep*.— Okręt *Great Eastern*, jak to już donosiliśmy, przybył wczoraj szczęśliwie do Southampton. Trzecia ta próbu, odbyta przy silnym wichrze i wzdłuż niebezpiecznych brzegów, wypadła jak najpomyślniej. Okręt ten, płynąc całą siłą maszyn, robił po 18 mil na godzinę, bez pomocy żagli, a szybkość ta, może być jeszcze zwiększona, skoro stosunkowo obładowany zostanie i opatrzony w jeden lub dwa nowe kotły. Przeciw chorobie morskiej, ten olbrzymi okręt nie zabezpiecza zupełnie, jak to początkowo sądzono, ale morze musi być wtedy bardzo wzburzone. Przy miernie wielkich falach, które rzucają innemi statkami, *Great Eastern*, nie traci prawie nic swej równowagi. (St: Anz:).

Azja. *Bombay, 12go Paźdz:.*— Powszechne tu panuje mniemanie, iż wkrótce przedsięwziętą będzie wyprawa na wielką skalę do Nepaulu. Kilkakrotnie już probowano w r. b. wyprzeć krajowców z gór Nepaulu, a chociaż w każdej bitwie zwyciężani zostali, potrafili się jednakże dotychczas znowu koncentrować w swym obozie na równinach po za Terai. Ztąd więc koniecznie wyprzeć ich należy i odjąć im tym sposobem podstawę do ciągłego napadania dobrze usposobionych prowincji.— Z Indji środkowych donoszą, że oddziały wojska odbywają tam ciągłe rekonesanse, dla schwytania *Firosz-Szacha*, tułającego się po niedostępnych okolicach na czele bandy powstańców. Wiele osób, które poprzednio przewodziły powstańcom w tych samych stronach, aresztowano, a jednę z nich, *Radżę-Dszeot-Singa*, skazano na śmierć. We wszystkich 3ch prezydenturach Indji, zbierają się meetingi, dla zaprotestowania przeciw podatkowi od handlu i rzemiosł. — Wyprawa przeciw plemieniu Wagerrów, które opanowało okręg Okhazandel i wyspę Beyt, pomyślnie się rozpoczęła. Anglicy 7go b. m. zabrali już fort i wyspę Beyt, i łatwo im będzie wyprzeć nieprzyjaciela, z innych zajętych przezeń punktów. (St: Anz:).

Chiny. — Ostatnie wiadomości z Chin, dochodzą do d. 12 Września, i donoszą, że roboty fortyfikacyjne, wykonywane przez Chińczyków przy ujściu Pei-ho, od czasu ostatniego attaku, są prowadzone dalej z nadzwyczajną gorliwością. Oprócz tych robót Cesarz kazał także uorganizować obóz oszańcowany, w wybornej pozycji, o 3 kilometry od Pekinu, i tam zgromadzić najlepsze wojska. Mówią, iż Władca Chiński, w razie gdyby wykonano attak na jego stolicę, ma zamiar cofnąć się do Tartarji z rodziną i gwardją, złożoną z 70,000 ludzi wojsk Mongolskich. Taki obrot rzeczy utrudniłby nadzwyczajne wszelkie układy, gdyż nie byłoby z kim traktować. Pomiędzy powstańcami Chińskimi panuje także rozdwojenie. (Nord).

Francja. *Paryż, 6go Listo:.*— Położenie polityczne dotychczas nie uległo żadnej zmianie. Wiadomości o Kongresie utrzymują się ciągle i tylko czekać należy aż *Monitor* urzędownie je potwierdzi.— Wyprawa Chińska, o ile słychać, jest faktem urzędowym, tylko rozmiary jej mają być nader skromne. Ma być wysłanych do 6,000 żołnierzy, którzy łącznie z oddziałem Francuzkim już się tam znajdującym, utworzą korpus o 8mio lub 9-tysieczny. — Ostatnie wiadomości o stanie sanitarnym naszej wyprawy Marokkańskiej są pomyślniejsze. Cholera podobno ustaje grasować, a dziś głoszą, że Jenerał *Jussuf*, umarł nie w skutku epidemji, ale ran otrzymanych. Ta sprzeczność doniesień pozwala dotychczas wątpić o ich prawdziwości. — Z rozkazu Cesarza, Vice-Hr: *Castillon*, Konsul Francuzki w Tangerze, (był dawniej Konsulem w Warszawie), ma pozostać na swem stanowisku przez cały ciąg naszej wyprawy do Marokko.— Przed dwoma dniami przybył tu Xiążę *Napoleon-Bonaparte*, syn Xięcia *Canino*, ożeniony niedawno w Rzymie z Xiężniczką *Ruspoli*, odznaczającej się pięknością. — Dnia 8go bieżącego miesiyca, ma nastąpić urzędowe obejrzenie katakomb pod Paryżem, dla sprawdzenia ich stanu i trwałości.— Onegdaj odbyło się pierwsze polowanie w Compiegne. Dziś 60 osob, należących do pierwszej serji zaproszonych, udało się oddzielnym pociągiem kolei do pomienionej rezydencji Cesarskiej.— Z Hawru donoszą o licznych klęskach zadanych na morzu przez burzę, która się srożyła od 30go Października do 2go Listopada. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 2go Listop:.*— Jeden z dzienników Hiszpańskich donosi, że mały oddział wojsk Angielskich, w towarzystwie kilku Marokkańczyków, wylądował w pobliżu Ceuty, dla zdjęcia planu territorjum, którego się domagają Hiszpanie. Ponieważ jednak wypadek ten miał miejsce przed wypowiedzeniem wojny, przeto traci zupełnie na ważności.— W dniu w którym Konsul Hiszpański opuścił Tanger, zrabowano i zniszczono prawie do szczętu gmach Konsulatu. — Konsul Francuzki zamierzał wraz z swemi ziomkami, opuścić Tanger 20go Paźdz:. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 8go Listop:.*— Zdrowie Króla, poczynając od ostatnich dni zeszłego miesiąca, stale się polepsza. Siły wzrastają widocznie, a Król odbywa częste przechadzki, śród których coraz rzadziej zmuszony jest do odpoczynku.— Nadeszła tu depesza telegraficzna donosząca, że Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* wraz z Małżon-

ką, po dość burzliwej, ale krótkiej przeprawie, stanęli dziś rano, o godz: 2ej w Dower. (St: An:).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *9go Listop:*. — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, przybył wraz z Małżonką do Windsoru. Przyjechał tam także z Oxford Xiążę *Walji*. — Dzisiejsza *Gazette* ogłasza korrespondencję w sprawie Marokkańskiej. Minister spraw zagra: w Madrycie, *Collantes*, przyrzekł tamecznemu Posłowi Angielskiemu, że ewentualne zajęcie Tangeru, po zawarciu pokoju trwać nie będzie, i że Hiszpanja nie osadzi żadnego punktu wybrzeża Marokkańskiego, któryby panował nad żeglugą.

PARYŻ, *8go Listopada*. — Z Madrytu pod datą wczorajszą donoszą o blizkiem rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich między Hiszpanją i Marokko. Kanonjerka Marokkańska *Seiglia* została zabraną przez parostatek Hiszpański *Alava*.

BOLONJA, *7go Listop:*. — Minister Hr: *Pepoli*, odczytał Zgromadzeniu tutejszemu odezwę Rządu i memorjał rozesłany do Mocarstw, a wyjaśniający Zgromadzeniu życzenia. Następnie Minister przedstawił bilans finansowy czterech pierwszych miesięcy.

PARMA, *7go Listopada*. — Zgromadzenie narodowe, wziąwszy na uwagę odezwę zakomunikowaną mu przez Dyrektora, uchwaliło, że Rejencja ma być ofiarowaną Xięciu Eugenjuszowi *Carignan*. Zgromadzenie poleciło Dyktatorowi przedsięwziąć stosowne kroki dla skłonienia Xięcia, aby przyjął ster rządu jako Rejent, z władzą nieograniczoną. Następnie uchwaliło, iż P. *Farini* zatrzyma władzę najwyższą aż do przyjęcia rejencji przez Xięcia, a w końcu oświadczył, że *Farini* dobrze się zasłużył krajowi. Zgromadzenie odroczyło się. Będzie ono rozwiązane prawnie, skoro Xiążę obejmie rejencję.

FLORENCJA, *7go Listopada*.—Tutejsze Zgromadzenie Narodowe odesłało do sekcji dla rozbioru propozycję Prezesa swego, iżby powierzono Xieciu *Carignan* rejencję kraju, w imieniu Króla Sardyńskiego. Jutro propozycja ta będzie roztrząsaną. (Nord i Schl: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Poczobut Fran: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 476; Wielopolski Zyg Hr: z Chrobrzy nr 613; X. Zieliński Kajetan Pleban z Wrzeszczowa nr 584.

Wyjechali: Czarnowscy Alex: Ob: do Secymina i Kaz: Ob: do Kroczewa; Sapieha Xaw: Xiążę do Brześcia Lit:; Wiśniewski Jakób Ob: do Smolechowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bogdański Edw: Ob: z Krakowa nr 472; Xiądz Brzeziński Józef Prałat z Poznania nr 600; Butkiewicz Wiktor Ob: z Krakowa nr 476.

Wyjechali koleją żelazną: Juferow Ag: Wdowa po Rzecz: Radcy Stanu i Karnicki Józef Syn Rzecz: Radcy Stanu do Paryża; Małdorski Adolf Ob: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Pewny Człowiek wydoskonalony i praktycznie obeznany z wyrobem żelaza i szkła, mogący się zająć rachunkowością i kassą, mówiący po Polsku i Niemiecku, od kilku lat w Królestwie Polskim takowe obowiązki pełnił, może złożyć dowody, najlepsze świadectwa i rekomendacje, stara się obecnie o takowe **zatrudnienie**, zaraz lub od 1go Stycznia 1860 r. — Pod adresem franko **K. W.** w Hotelu Lipskim Nr 37, udzieli informację bliższą.

Pewna **OSOBA** w średnim wieku, wychowana w wyższem towarzystwie, a kochająca dzieci, życzy sobie opiekować się takiemi dziatkami, które już nie mają matki, a zaręcza za czułość i troskliwość macierzyńską. Jeżeliby zaś znalazł się także ojciec, któryby jej zaufał, czyto w Warszawie czyli też na Prowincji, raczy się zgłosić pod Nr 1782 przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu P. Koleszyny, na 2e piętro od frontu.

Do Handlu pod firmą dawniej H. SCHMID, dziś **KAWA-SNIEWSKIEGO**, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 785, nadszedł świeży transport **SERA** na sposób Szwajcarski, z Dób: Giełgudyszki. Na tegorocznej Wystawie Płodów Rolniczych w Łowiczu, za wyrób tychże Serów, przyznany został Medal srebrny. Nagroda ta daje najlepszą rękojmię ich dobroci.

Na mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego z dnia 22 Października (3 Listopada) r. b. Nr 8,594 podpisany Rejent sprzedawać będzie przez publiczną licytację w dniah 2 (14) Listopada roku bieżącego i następnych, zawsze od godziny 10ej z rana, w domu pod Nr 6000 przy ulicy Tłomackie, **Ruchomości** należące do spadku po zmarłej Marji Teressie z Nosarzewskich Zielińskiej, wdowie po Prezesie Najwyższej Izby Obrachunkowej, składające się po większej części z Mebli, Bielizny, Garderoby, Szkła, Porcellany, Sprzętów gospodarskich i tym podobnych za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną. — Teofil Brzozowski, Rejent.

W domu Nr 797 przy rogu ulic Elektoralnej i Przechodniej, SSów Głuszyńskich, nowo wyrestaurowanym, została na 1m piętrze **KAWIARNIA**, gdzie przy rychłej usłudze dostać można wybornej Kawy i różnych Przekąsek. — Tamże w powiększonym Lokalu urządzona została Czytelnia wszelkich Pism Perjodycznych, oraz oddzielny Pokój dla amatorów gry w Szachy. — Starając się zaś o uprzyjemnienie chwil Szanownym Gościom, trzy razy w tydzień zaprowadzoną została **Muzyka** z towarzyszeniem Fort-pianu.

W dobrach Czaplinek, odległych od Warszawy mil 4½, od Wisły pół mili i od szose na górę idącej pół mili, jest wielka liczba KAMIENI polnych różnej wielkości, na sążnie lub ogólnie, oraz MŁYN deptak kompletny w najlepszym stanie o 2ch gankach, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Właściciela dóbr P. Rucińskiego, lub pod Nr 1098c przy ulicy Twardej u Właścicielki domu.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stop. 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 9 (Ubywa)

TEATR WIELKI. Jutro.........

Dziś **CYRK** P. Carré.

Dziś w Salonie Koncertowym **TIVOLI**, Wielka Muzykalna Zabawa, pod osobistą dyrekcją P. E. **Bach**. Program zupełnie nowy. Początek o godzinie 7ej. — Oprócz wchodów jakie dotąd exystowały i exystują, urządzono oddzielny wchód do Salonu od ulicy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, gdzie wskaże napis: „Wchód do Salonu Koncertowego Tivoli".

Gdy program wczorajszego Wieczoru Muzykalnego, z okazji uroczystości Szyllera ułożony, a przez Orkiestrę P. E. Bach w salonie koncertowym **WIEJSKIEJ KAWY** wyexekwowany, ogólne zebranych Słuchaczów zyskał zadowolenie; przeto takowy w skutek powszechnego i jednomyślnego żądania, jutro w tymże Salonie, powtórzony zostanie.—Początek o godz: 7ej.

OSTRYGI świeże codziennie, nadchodzą do Handlu Stępkowskiego Nr 473c, wprost Teatru.

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże, wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI codzień w Handlu Rajtarskiego (dawniej Gontier) ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, na Lesznie wprost Rymarskiej Nr 653/4, sztuka po kop: 4.

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować, dnia 10 Paźdz: (31 Listopada) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.